KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 18-go Stycznia 1867 r. | № 15. | Lat 46. | Dnia 6 (18) Stycznia 1867 r.

Piątek. | Rano zimna st. 6, w połud. z. st. 2. | Wschód Słońca g. 8 m. 2 | Wys. wody st. 3 c. 10; przybywa. | Zachód „ „ 4 „ 20 | Jutro, SS. Henryka Bisk. M. i Kanuta Kr.

— Pojutrze, w kościele Śgo DUCHA, przy ulicy Freta, przypada doroczny Odpust Śgo PAWŁA Pustelnika.

— Przez Najwyższy rozkaz, z dnia 15go Grudnia, kierujący Warszawską Izbą Kontrolową, Radca Stanu *Szelechow*, mianowany został kierującym Jarosławską Izbą Kontrolową, a kierujący Liflandzką Izbą Kontrolową, Radca Kolegjalny *Pelikan*—kierującym Warszawską Izbą Kontrolową. (Dz: War:).

— W 112 numerze „Zbioru postanowień Rządowych", zamieszczony jest Ukaz Rządzącego Senatu, treści następującej: „Listy likwidacyjne, wydawane z Komisji Likwidacyjnej Królestwa Polskiego, na zasadzie Najwyższego Ukazu, z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 roku, dozwolono przyjmować na kaucję w entrepryzach i dostawach Skarbowych, także w rozkładach na raty akcyzy od trunków, w cenie 80% nominalnej ich wartości. (Dz: War:).

— W zbiorze postanowień, zamieszczony został następujący rozkaz Najwyższy o podziale zachodniej granicy Królestwa Polskiego, na cztery Okręgi Celne: Najjaśniejszy Cesarz, na wniosek Ministra Finansów, z dnia 2go Grudnia 1866 roku, Najwyżej polecić raczył: 1) Zachodnią granicę Królestwa Polskiego podzielić na cztery Okręgi Celne, jak następuje: a) Okrąg Wierzbołowski, od koryta rzeki Niemna w Prussiech do granicy Gubernji Płockiej, do którego będą należeć: Komory: 1ej klassy Wierzbołowska i Wincenta, 3ej klassy Filipowska; Przykomórki: Władysławowski, Raczkowski i Boguszki, i punkta przechodnie Romaniszki i Wysztyniecki; b) Okrąg Alexandrowski, od początku Gubernji Płockiej do rzeki Warty (w Gubernji Warszawskiej) włącznie z obu brzegami tej rzeki, do którego będą należeć Komory: 1ej klassy Alexandrowska i Nieszawska, 2ej klassy Słupecka i Pejzernska, 3ej klassy Sepłowska, Zieluńska, Dobrzyńska, Lubiczska i punkta przechodnie: Dąbrowski, Chorzelski, Służewski, Radziejowski, Piotrkowski, Skulski, Wilczyński, Janowski, Mławski i Osiekski. c) Okrąg Kaliski, w Gubernjach: Warszawskiej i Radomskiej, od rzeki Warty do wsi Szyc, do którego będą należeć Komory: 1ej klassy Szczypiorno, Sosnowice, Granica; 2ej klassy Wieruszów, Prażki i Herby; 3ej klassy Podgrabowska i Modrzejewska; Przykomórki: Niezdarski i Grodziski i punkta przechodnie: Czełnochowski, Bolesławiecki, Golski, Podlęzki, Gniazdowski, Czeladz i Niesułowicki i Szycki; d) Zawichostski, w Gubernjach: Radomskiej i Lubelskiej, od wsi Szyce do granicy Gubernji Wołyńskiej, do którego będą należeć Komory: 1ej klassy Michałowicka, 2ej klassy Tomaszowska, 3ej klassy Ratajewska, Sandomirska, Zawichostska i Krzeszowska; Przykomórki: Igołomijski, Opatowiecki, Baranski, Podmajdański i Dołhobyczewski i punkta przechodnie: Sierosławiecki i Łążek-Zaklikowski. 2) Podział ten ma być uskuteczniony od 1go Stycznia 1867 roku. (Dz: War:).

— *Zarząd Centralny Dochodami Akcyzy w Królestwie Polskiem.*—W celu ukrócenia nieporządku przy kupnie soli w Warszawskim Magazynie, powodującego hałasy i kłótnie pomiędzy kupującemi i będącego przeszkodą w pełnieniu służby przez miejscowych Urzędników i Oficjalistów, Centralny Zarząd Dochodami z Akcyzy w Królestwie Polskiem, podaje niniejszem do wiadomości: Że z rozporządzenia Komisji Skarbu, a mianowicie: 1) z dnia 8 (20) Listopada 1856 r. Nr 48,280, co do sprzedaży soli, szynkarzom miejscowym do godziny 12ej w południe, a zamiejskim po południu,—i 2) z dnia 3 (15) Marca 1866 r. Nr 10,113, którem jest wymaganem od kupujących, ażeby sól przez nich zakupiona, była natychmiast zabieraną z Magazynu—i na przyszłość utrzymują się w swej mocy, a obok tego postanawia się: 3) Że osobom, nie mającym zamiaru kupna soli, wchodzenie na plac magazynowy, a tem więcej do samego magazynu,—jest wzbronionem. 4) Osoby prywatne, przybywające do Magazynu, powinny zachować się przyzwoicie i oczekiwać spokojnie nadejścia kolei na załatwienie ich żądań. (Dz: War:).

— *Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, zawiadamia posiadaczy akcyi, że na zasadzie § 43 Ustawy, zarządziła przedpłatę na poczet dywidendy roku 1866, w wysokości 2½ % czyli po rs. 1 k. 50 na każdą akcję. Takowa przedpłata uiszczaną będzie w czasie od 20 Stycznia do 16 Lutego (1 do 28 Lutego) r. b. w Warszawie w Kassie Głównej Dróg Żelaznych; w St. Petersburgu w domu handlowym Sterky i Syn; we Wrocławiu u Zjednoczenia Bankowego Szlązkiego; w Berlinie u PP. Feig et Pinkus; w Amsterdamie u PP. Lippmann, Rosenthal et Comp:; w Bruxelli u PP. Brugmann Synowie; w Krakowie u P. Antoniego Hölzel, a to za okazaniem właściwych kuponów, na których przedpłata będzie odstemplowana. Kupony przedstawione być powinny przy specyfikacji, porządkiem numerów ułożonej i podpisanej.—Warszawa, d. 4 (16) Stycznia 1867 r. (D. W.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Semeka*, z Płocka; Rzeczywisty Radca Stanu *Lwowski*, z Petersburga; — wyjechał zaś: Rzeczywisty Tajny Radca Hr. *Panin*, Sekretarz Stanu Główno zarządzający 2gim oddziałem Głównej Kancelarji J. C. M., do Petersburga.

— Dnia jutrzejszego, jako w wigilję trzeciej rocznicy skonu ś. p. Anastazji Baronowej *Kursell*, odprawioną będzie w kościele parafjalnym NARODZENIA N. M. P., przy ulicy Leszno, o godzinie 11ej z rana, żałobna Wotywa, na którą pozostali Krewni, Przyjaciół zmarłej, zapraszają. (215.)

— W dniu 23cim b. m., jako w pierwszą rocznicę skonu ś. p. Felixa *Pruszaka*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój jego duszy, w parafjalnym kościele miasta Żychlina, w powiecie Gostyńskim, na które pozostała Żona zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (259.)

— Jutro, jako w wigilję Imienin ś. p. Sebastjana *Szostkiewicza*, odbędzie się o godzinie 10ej rano, w kościele Śgo JÓZEFA Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, żałobna Wotywa, na którą pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, Krewnych i Znajomych zaprasza. (258.)

— W dniu wczorajszym, t. j. dnia 17go Stycznia r. b. po opatrzeniu ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zmarł Władysław *Więckowski*, Rejent Kancellarji Ziemiańskiej w Warszawie, w wieku lat 46. Stroskana Żona wraz z Synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok zmarłego, odbyć się mającą jutro, to jest, w dniu 19ym b. m., o godzinie 3ej z południa, z kościoła parafjalnego PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO, na cmentarz Powązkowski, oraz na Nabożeństwo żałobne, które w tymże dniu i w tymże kościele, o godzinie 10ej z rana, odbędzie się. (239.)

— Marja *Dyament*, lat dwa licząca, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, w dniu 16tym b. m., zasnęła w BOGU. Pozostała stroskana Matka, pod nieobecność Męża, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jej, w d. jutrzejszym, o godzinie 3ej po południu, z domu Nr 2425, przy ulicy Nowolipie, na cmentarz Powązkowski, odbyć się mające. (256.)

— Zmarł w tych dniach Józef *Małkowski*, lat 36.

— Doszła nas z Pułtuska wiadomość o skonie, wtemże mieście w tych dniach naśtąpionym, ś. p. *Hubertowej*, z domu de *Baum*, małżonki P. Henryka *Huberta*, Nauczyciela tamtejszej Szkoły Powiatowej.

— Wczoraj, o godzinie 1ej po południu, przeprowadzone zostały z domu, przy ulicy Wiejskiej, do rogatek Ząbkowskich, zwłoki ś. p. Felixa Korwin *Szymanowskiego*, b. Dyrektora Banku, Emeryta. Exportacji przewodniczył JX. Rektor Akademji Duchownej, Kossowski, poprzedzony licznem Duchowieństwem. Zwłoki te przewieziono następnie do dóbr dziedzicznych Cygowa, w powiecie Stanisławowskim, dla złożenia ich w grobie familijnym. Oprócz Rodziny i licznych Krewnych, z najpierwszych kraju naszego familji, smutnemu temu obrzędowi towarzyszyło grono Urzędników, dawnych kolegów i podwładnych zmarłego, mając na swem czele Prezesa Banku Polskiego, JW. Radcę Tajnego Kruze.—Ś. p. Szymanowski urodził się 30go Października 1791 r. W ъ 1828 wszedł do Banku Polskiego, w którym z kolei mianowany został: w r. 1830, Naczelnikiem Kantoru; w r. 1855, Dyrektorem, a w roku 1864, Dyrektorem Starszym. Z końcem Stycznia 1866 r. pozyskał całkowitą emeryturę z rangą Radcy Stanu. Ozdobiony był orderem Śgo WŁODZIMIERZA 4ej klassy, Śgo STANISŁAWA 2ej klassy, Krzyżem złotym wojskowym Polskim i Krzyżem Legji honorowej. Żył lat 75.

— Wczoraj, w kościele Śgo JÓZEFA Opieki, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, JX. *Mościcki*, pobłogosławił związek małżeński, zawarty pomiędzy Panem Janem *Minasowiczem*, Urzędnikiem Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, synem ś. p. Dyonizego *Minasowicza*, niegdyś Referendarza Stanu, znakomitego poety, i Ludwiki z *Anthoninów*, a Panną Józefą *Klińską*, córką Alexandra i Józefy z Brodzkich. Artyści na chórze wykonali VENI CREATOR Dra *Kadlera*.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, ma honor uprąszać szanowne osoby, które raczyły przyjąć udział w części muzycznej Teatru Amatorskiego, na dochód ubogich dać się mającego, aby były łaskawe przybyć na próbę, jutro, o godz: 4½ po południu, do sali Krala i Sejdlera, właścicieli fabryki fortepjanów, pod Nr 1372, przy ulicy Marszałkowskiej.

— Wedle nadesłanego nam zawiadomienia, do Kassy Dobroczynności, dla wsparcia niezamożnych Francuzów, w Warszawie, staraniem P. Charles des Etangs, od lat 22ch ustanowionej, wpłynęło od 80ciu kontrybuentów rs. 323; z procentu od kapitału rs. 450, w listach zastawnych posiadanego, wpłynęło rs. 18. W dniu 31 Grudnia 1865 roku, Kassa posiadała rs. 462; razem było rs. 803, z tego otrzymało wsparcia osób 27, rs. 351. Tak, że w dniu 31 Grudnia 1866 r. pozostało w kassie rs. 452.

— Na Ner 72,913 loterji fantowej, przez Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności urządzonej, przypadły Serwis platerowany, wartości rs. 200, wygrała W. E. B., której stosownie do żądania, wypłaconą wczoraj została summa rs. 160.

— *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie*, zawiadamia, że w miesiącu Grudniu r. z., otrzymała następujące ofiary dobroczynne, na rzecz Zakładu jej kierunkowi powierzonego. Od P. Jakóba Zweigbaum rs. 3; od P. Izaaka Braun kop: 75; od P. Mokiejewskiego rs. 1 kop: 20. Dla chorych Szpital opuszczających: Od P. Szyi Hert rs. 60; od Dra Loewenglik rs. 10. Ofiary w naturze: Od braci Lesser, 6 sztuk grzebieni, 4ry szczotki do włosów, dwie miednice, dwie sztuki ceraty, zawierające 9 łokci.

— Dziś, w auli Szkoły Głównej Warszawskiej, na korzyść niezamożnych uczniów tejże szkoły, pierwszy wykład Professora *Papłońskiego* „O początku i rozmaitości mowy.“ Początek punktualnie o godz: 5½, koniec o 6½ wieczorem.

— „Przegląd Techniczny“, pismo miesięczne, poświęcone przemysłowi krajowemu, wychodzić będzie w roku bieżącym na tych samych warunkach jak w roku zeszłym. Prenumerata wynosi rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4; przedpłatę przyjmują stacje pocztowe, oraz znaczniejsze xięgarnie.— Gebethner i Wolff, główna expedycja „Przeglądu Technicznego“.

— Wczoraj, w restauracji hotelu Europejskiego, grono lekarzy wyprawiało obiad dla kolegi swego Doktora Natansona, b. Prezesa Towarzystwa Lekarskiego, chcąc uczcić trudy jego, tak w przewodniczeniu pracom Towarzystwa, jako też redakcji „Tygodnika Lekarskiego“, który lat 20 ukończył istnienia. Wzniesiono kilka toastów na cześć zasłużonych mężów, przyjmujących udział w tem zebraniu, oddając przytem w serdecznych wyrazach hołd należny poświęceniu ich i pracy. Myśl ta uczczenia prawej zasługi, łącząc w jedno wszystkich zebranych, całą ożywiała biesiadę.

— Dziś, kiedy epidemja choleryczna w *Warszawie* zupełnie już przeminęła, możemy przytoczyć fakt dosyć ciekawy, zauważany w *Paryżu* przez ciąg trwania tejże epidemji, a mianowicie: że z *Karawaniarzy*, assystujących wszystkim pogrzebom, tylko dwóch uległo cholerze, a z *praczek*, obsługujących szpitale, żadna nie umarła.

— W dniu wczorajszym, rozpoczęły się kursa naukowe w Instytucie Muzycznym Warszawskim.

— W Krakowie 15 b. m., przedstawione były po raz pierwszy „Widma“ Moniuszki, poprzedzone uwertu-

rą jego „Bajka“, pod dyrekcją samego kompozytora. Utwory te naszego mistrza przyjęte były z zapałem. Wkrótce nastąpi powtórne ich wykonanie, przy udziale artysty naszej opery, Pana Koehlera, znajdującego się obecnie na urlopie. Dla uczczenia Moniuszki, Henryka Szmitha i kilku jeszcze obcych gości, świetne było zebranie u Pana Trzecieskiego, założyciela wydawnictwa xiążek tanich a użytecznych.

— Pojutrze, to jest dnia 20go b. m., o godzinie 9ej minut 0 z rana, przypada pełnia xiężyca.

— Czytamy w „Kurjerze Lubelskim“: „W Stepankowicach, w powiecie Hrubieszowskim, d. 10 b. m. i r., dał się słyszeć na powierzchni ziemi, między godziną 4tą a 5tą z wieczora, łoskot, podobny do odgłosu zlatającej z dachu blachy, który przez pół godziny trwał w różnych stronach i kilko-minutowych przestankach. Fakt ten zasługuje tem więcej na uwagę, że natenczas cisza była, a na horyzoncie małe gdzie niegdzie dawały się spostrzegać chmurki; nie był to więc odgłos grzmotów, które mają miejsce i w zimie, przy słotnej porze i nagromadzonych chmurach. Odgłos ten powtarzał się nawet i w nocy.

— We wsi Dębe-Małe (Powiat Stanisławowski), dnia 23go z. m. i r., skutkiem nieostrożności z ogniem, spalił się dwór, należący do dziedzica tychże dóbr, P. *Karskiego*. Szkody oszacowane są na rs. 9,500.

— W czasie ogólnej obecnie drożyzny, obniżenie ceny choćby jednego artykułu, do codziennego użytku niezbędnego, jest nader pożądanym wypadkiem. Mówimy tu o stanieniu *Nafty*, tak dziś upowszechnionej w użyciu. Przed parą jeszcze tygodniami, garniec jej kosztował rs. 1 kop. 50; dziś, dzięki konkurencji, jaką obudził hurtowny skład Pana *Rechthanda*, przy ulicy Nalewki, pod Nr. 2262 istniejący, garniec jej nabyć można za kop. 90. Pan Rechthand, sprowadzając Naftę z pierwszej ręki, z Hamburga, małym kontentuje się zyskiem, a dla konsumentów wielką uczynił przysługę, za co mu słusznie podziękować należy.

— W m. Łodzi ma być wkrótce założona nowa fabryka machin, w budowie, po przędzalni bawełny *Langiego* pozostałej.

— Panowie: Rafał Epstein i Juljan Dawidsohn, zawiadamiają okólnikiem handlowym, iż otworzyli w Alexandrowie, Nieszawie i Toruniu interes: spedycyjny, komissowy i agencyjny, który pod firmą Epstein et Dawidsohn, prowadzony będzie. Firma zaś dawniejsza Rafał Epstein tem samem ustaje.

— Uprasza się Wgo Józefa Krukoskiego, mającego ostatecznie przebywać w Gub. Wileńskiej, ażeby dał o sobie wiadomość w jak najkrótszym czasie, gdyż jego obecność jest potrzebna dla załatwienia interesu familijnego, pod Nr 1154 przy ulicy Łuckiej, do Rozalji Hołdyńskiej w Warszawie. (255)

— W nocy, z dnia 14go na 15ty b. m., zmarł znakomity malarz Francuzki, Ingres, w wieku lat 85.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 13-go Stycznia.*— Jenerał Dix, reprezentujący dziś rząd Amerykański przy Gabinecie Tuileryjskim, jest weteranem z czasów ostatniej wojny pomiędzy Anglją a Rzecząpospolitą Amerykańską w r. 1812. Wówczas Jenerał Dix był Adjutantem Jenerała Brown. Zapewniają, że opinje tego dyplomaty są umiarkowane.—Z Hiszpanji nie ma nic nowego; nie wnoszą jednak, iżby panująca tam cisza była pomyślną wróżbą. Przewidują nawet, iż w następstwie mogących wybuchnąć wypadków, Królowa może być złożoną z tronu i zastąpioną przez Xiężnę Montpensier, której małżonek wszakże nie przybierze tytułu Króla. Są to jednak tylko proste domysły. — Wiadomość, jakoby deputowani oppozycyjni, ze względu na zbliżające się obrady, odbywali już zgromadzenia przedwstępne, była przedwczesną. Większa ich część jeszcze nie przybyła do Paryża. Mimo to jednak P. Thiers daje podobno w Piątek obiad, na który zaproszeni zostali PP. J. Favre, Simon, Pelletan, Picard, Lanjuinais, Marie i Berryer. Będzie to pierwsze zebranie oppozycji w tym roku, a chociaż biesiada jest jego celem, wszakże niepodobna aby i kwestje polityczne dotknięte przytem nie były. — P. Glais-Bizoin złożył drukowane sprawozdanie swym wyborcom z departamentu Cotes-du-Nord, w którym przypomina, że ciągle protestował przeciw zatwierdzeniu budżetu i nadzwyczainym wydatkom na dalekie a bezpożyteczne wyprawy.— Marszałek Bazaine, otrzymał podobno polecenie popierać Cesarza Maxymiljana dopóty, dopóki jeszcze żołnierze Francuzcy znajdują się na territorjum Mexykańskiem. Francuzcy Inżenierowie fortyfikują Orizaba, które po wydaleniu się Francuzów, ma być oddane Maxymiljanowi.— W Vera-Cruz, pojawiły się już wypadki żółtej febry, co jest niezwykle wcześnie na tę porę roku. — Wczoraj odbył się w salonach „Grand-Hotel“ zwykły bal, na dochód ubogich Niemców. Większa część Ciała Dyplomatycznego była obecną. Co do toalet, zauważano, że krynolina znikła prawie zupełnie; co jednakże suknie straciły na obszerności, to im przybyło na długości ogonów.— Dnia 10 b. m. umarła w Paryżu znana artystka dramatyczna, Panna Georges, która w ciągu pół wieku przedstawiała pierwsze role tragiczne. Właściwe jej nazwisko było Marguérite Georges Weymer. Urodziła się 1788 r. a już w 14tym roku występowała w Théâtre français, w rolach pierwszorzędnych. (Ind. Belge).

Ostatnie Wiadomości.

Wieści o projekcie otwarcia Konferencji w sprawie Wschodniej utrzymują się, ale zdaje się, że są przedwczesne. Jeżeli niepodobna było zebrać Konferencji dla uregulowania zmian, zaprowadzonych w traktacie z 1856 r., co do organizacyi Xięztw Naddunajskich, to tem trudniej przyjdzie zapewne pogodzić sprzeczne interesa Muzułmanów i Chrześcijan na Wschodzie. — Wiadomości nowych o powstaniu Kandjockiem nie otrzymano żadnych. Z uporczywości jednak powstańców wnosić można, że głównym ich celem jest utrzymanie się do wiosny, w której wielkie pokładają nadzieje. Turcja ze swej strony czyni wysiłki, aby jak najprędzej przytłumić ten ruch w zupełności, i wtedy dopiero poczynić ustępstwa dla ludności Chrześcijańskiej, doradzane jej przez inne Mocarstwa, a szczególniej przez Francję.

Z Egiptu przez Paryż nadchodzi wiadomość, iż wykryto tam spisek przeciw Vice-Królowi, na czele

którego stał stryj owego władcy, Halim-Pasza. Bliższych szczegółów gazety nie podają.

Podług doniesień z Londynu, wielka demonstracja reformistowska, naznaczona na dzień 11ty Lutego, będzie zaniechaną, lub jeśli przyjdzie do skutku, to w formie nieco odmiennej i nie tak groźnej. — Dnia 15go b. m. załamał się lód na stawie w Londynie, w Regents-Parku, pod ślizgającymi się na łyżwach, których liczba do 200 dochodziła. Około 20 osób utonęło. — Depesza z Neapolu, z 15go, donosi, iż poprzedniej nocy panowała tam silna burza, która zrządziła znaczne szkody. Dwadzieścia statków handlowych zatonęło. Dotychczas, o ile wiadomo, 4 osoby straciły życie. (Ind. Belge.)

Rozmaitości.— Nie pomnim w której z oper *Rossiniego*, na scenie naszej przedstawianych, czy to we *Włoszce w Algierze*, czy też w *Turku we Włoszech*, ś.p. *Szczurowski* ogromnym basowym głosem swoim śpiewał: „Bo i Turek serce ma!" Owóż twierdzenie to, według gazet Carogrodzkich, dziś się sprawdziło na osobie bogatego Turka *Hassan Jezyda*, który nie mając jak widać co lepszego do roboty, rzucał winne jagody ukochanej swej niewolnicy *Habahah*, chwytającej w otwarte swe różane usta te dowody łaskawości i miłości swojego Pana. Nieszczęście mieć chciało, że jedna z tych jagód dostała się w kanał oddechowy, i pomimo wszelkich środków ratunku, piękna *Habahah*, w najokropniejszych konwulsjach, po upływie pół godziny życie zakończyła. Co do *Hassan Jezyda*, ten się oddał tak nieumiarkowanej rozpaczy, że przez dni ośm nie opuszczając zwłok swej ulubionej, skonał z żalu przy niej i w jednym z nią kazał się pochować grobie. Sprawozdawca opisujący ten wypadek, oświadcza, iż czytał wiele Europejskich romansów, ale w żadnym z nich nie napotkał tak strasznego rozwiązania; bo nawet sam *Werther*, gdyby nie był w pomoc przybrał prochu i ołowiu, mógłby do stu lat dożyć, pomimo utraty swojej *Szarlotty*. Damy Europejskie mogłyby zaiste stawić *Hassan Jezyda* za przykład adoratorom swoim — ma się rozumieć co do żalu tylko.

TEATR WIELKI.

Dziś, *Hugonoci*, przez Artystów Włoskich. Abonament lit: C, Ner 9. — Jutro, *Gaduły*. — *Koncert* na Skrzypcach Panny Hollas.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, *Przez zazdrość.—Chłopi arystokraci.—Szukaj siebie.*—Jutro, *Montjoye.*

Ceny Targowe Warszawskie.—D. 17 Stycznia płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 75 do rs. 7 k. 50; żyta od rs. 4 kop. 50 do rs. 4 k. 95; owsa od rs. 2 kop. 70 do rs. 2 kop. 80; gryki od rs. 3 kop. 75 do rs. 4 k. —; kartofli od rs. 1 k. 95 do rs. 2 k. 10.

Okowity płacono dnia 17 Stycznia, za wiadro od rs: 3 k. 53, do rs. 3 k. 59 1/2; za garn. od rs. 1 kop. 15 do rs. 1 k. 17.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.